

dr hab. Wanda Zagórska, prof. uczelni
Instytut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Rafała Pietruszki

**Psychospołeczne uwarunkowania zmagañ religijnych
osób należących do grup religijnych
na przykładzie Odnowy w Duchu Świętym i Drogi Neokatechumenalnej**

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Jacka Śliwaka, prof. uczelni
w Instytucie Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

1. OBRAZ OGÓLNY

Przedłożona rozprawa doktorska ks. mgra Rafała Pietruszki to obszerne dzieło, ponad 223-stronicowe (w tym 20 stron bibliografii i aneks), świadczące o dużym wkładzie pracy ze strony Doktoranta i złożoności rozpatrywanego przez niego problemu. Poświęcone jest analizie wybranych uwarunkowań religijności osób należących do dwóch wspólnot religijnych Kościoła rzymskokatolickiego: Odnowy w Duchu Świętym i Drogi Neokatechumenalnej. Autor wybrał do swoich analiz uwarunkowania, które określa jako psychospołeczne, choć wydają się one raczej osobowościowymi. Nazwał je psychospołecznymi, ponieważ jedną ze zmiennych osobowościowych potraktował jako odpowiadającą „doświadczeniu wychowania”¹, nazywanemu w rozprawie zamiennie „stylem wychowania”. (Ten bardzo ważny wątek rozwinę szerzej w dalszej części recenzji.)

Kolejna ze zmiennych odgrywających kluczową rolę w projekcie to indywidualne potrzeby człowieka, które, w założeniach Autora mogą być w istotnym stopniu zaspokajane poprzez przynależność do grupy religijnej. Religijność członków w/w wspólnot analizowana jest w aspekcie stopnia przeżywania pocieszenia vs napięcia religijnego, co Autor nazywa „zmaganiem religijnymi”. Do tych zmiennych dołączone zostały dodatkowo: emocje względem Boga (pozytywne vs negatywne) oraz atrybucje religijne (pozytywne vs negatywne).

¹ Stosuję cudzysłów dla podkreślenia niejasności dotyczącej tej zmiennej i jej wskaźników obecnej w rozprawie.

Projekt sam w sobie jest zasadniczo prosty. Zastosowane zostały cztery instrumenty pomiarowe (cztery techniki, a nie metody, jak czytamy w pracy), z czego do analiz wykorzystano dane uzyskane za pomocą głównie dwóch z nich, tj. Listy Przymiotnikowej ACL Gougha i Heilbruna (Martowska, 2021) oraz Skali Pocieszenia i Napięcia Religijnego (RCSS) Exline w adaptacji Zarzyckiej (2014). Pierwsze z tych narzędzi przynosi pomiar aż 20 zmiennych, z czego 15 to ludzkie potrzeby, a 5 – postawy, realności psychiczne będące przejawami trzech stanów Ja wyróżnionych w analizie transakcyjnej Berne'a (Rodzic, Dziecko, Dorosły). Projekt rozbudowuje więc liczbę szczegółowych zmiennych i w związku z nią również wielość analiz statystycznych o charakterze korelacyjnym, od najprostszych po bardziej skomplikowane (analiza regresji, analiza czynnikowa, mediacje). Analizy te zostały przeprowadzone i przedstawione prawidłowo, co stanowi mocną stronę rozprawy.

Doktorantowi udało się zgromadzić kompletne dane od 347 osób, z zaplanowanych 435, w tym od 160 osób należących do Odnowy w Duchu Świętym i 187 – Drogi Neokatechumenalnej. Dobór osób do prób był celowy (arbitralny), co wiąże się z nieokreślonym prawdopodobieństwem reprezentatywności. Badani reprezentowali bardzo szerokie przedziały wiekowe, odpowiednio 16-67 lat i 15-83 lata, co wskazywałoby na to, że zmienna wieku nie była tu kontrolowana.

Autor stwierdził wielość szczegółowych powiązań między zmiennymi, charakterystycznych dla każdej z badanych wspólnot oraz określił różnice międzypopulacyjne w tym zakresie. Dokonanie syntezy tak dużej liczby szczegółowych wyników z pewnością nie było zadaniem łatwym. Sposób poradzenia sobie z tym zadaniem przez Doktoranta uważam za satysfakcjonujący.

Ponieważ w projekcie nie przewidziano grupy porównawczej złożonej z osób przeżywających zmagania religijne, ale nie należących do wspólnot religijnych, sformułowane wnioski mogą dotyczyć głównie dwóch badanych populacji, bez możliwości weryfikacji specyfiki czy powszechności stwierdzonych zależności. Również nie wiemy, na ile zależności te utrzymują się na podobnym czy różnym poziomie na poszczególnych etapach życia, ponieważ Autor nie wyodrębnił podgrup reprezentujących odmienne okresy rozwojowe. W tych samych grupach znalazły się nastolatki, jak i osoby reprezentujące późny wiek senioralny, co z pewnością nie jest obojętne dla wiarygodności uzyskanych wyników.

2. STRUKTURA I TREŚĆ

Struktura rozprawy odpowiada wymogom stawianym pracom empirycznym z psychologii, z niewielkimi zastrzeżeniami. Część teoretyczną stanowi jeden, rozbudowany

rozdział o objętości 88 stron, którego trzy podrozdziały zostały prawidłowo skomponowane i obejmują główne kwestie interesujące badacza w perspektywie stworzonego projektu. W części tej Doktorant wprowadza czytelnika w zagadnienia takie, jak psychospołeczne uwarunkowania funkcjonowania człowieka, podmiotowe przeżywanie własnej religijności oraz sposób przeżywania tejże religijności poprzez uczestnictwo w grupie religijnej. Kwestie te są zasadniczo przedstawione prawidłowo i wyczerpująco, jak na rozmiar zrealizowanego projektu badawczego. Między innymi kompetentnie została przedstawiona specyfika wspólnot poddanych badaniom. Ważne jest też, że tę część pracy kończy relacja na temat stanu badań w obszarze, którego dotyczą badania własne. O brakach, jakie widzę w tej części rozprawy, wypowiadam się niżej, w kontekście niejasności dotyczącej zmiennej „doświadczenie” wychowawcze” i jej wskaźników.

Część empiryczną tworzą trzy kolejne rozdziały, z których najdłuższy (rozdział III, 70-stronicowy), poświęcony jest prezentacji wyników badań. Ogólny kształt tej części jest prawidłowy, jednak nie jest ona wolna od mankamentów.

W rozdziale II („Metoda badań własnych”, s. 89-108) **zabrakło punktu, w którym byłyby zaprezentowane zmienne i ich wskaźniki**. Prezentacja taka byłaby kluczowa dla zrozumienia, jaką rolę odgrywa w pracy pomiar zmiennych nieuwzględnionych w pytaniach i hipotezach badawczych, jak też wymogłaby na Autorze dookreślenie, wskaźnikami jakich zmiennych są dla niego wyniki na skalach analizy transakcyjnej ACL. Jest to zatem duże zaniedbanie, skutkujące zamieszaniem w interpretacji wyników i brakiem właściwego nazewnictwa części zmiennych w dalszych rozdziałach. Przykładowo, na s. 163 czytamy: „Przewidywanie wyników pocieszenia na podstawie potrzeb i **wyników na skali stylów wychowawczych**” lub, na s. 161 - „Najsilniejszym predyktorem pocieszenia wśród wziętych pod uwagę w badaniu [zmiennych] **jest skala analizy transakcyjnej** Rodzic opiekuńczy [...]. **Jest to zmienna** powiązana z pocieszeniem...” [podkr. W.Z.].

W punkcie 1.1. rozdziału II Autor formułuje główne pytanie badawcze (problem badawczy) w następujący sposób: „Czy i jakie psychospołeczne uwarunkowania istnieją w sposobie przeżywania religijności w aspekcie napięcia i pocieszenia a związane z przynależnością do grupy religijnej?” (s. 90). Prócz oczywistej niezręczności językowej widocznej w tym sformułowaniu, chciałam zwrócić uwagę na to, że Doktoranta nie interesowały przecież psychospołeczne uwarunkowania religijności w sensie ogólnym, ale miał wybrane zmienne, których warunkujący charakter weryfikował, a mianowicie potrzeby i doświadczenia wychowawcze.

Jeśli chodzi o p. 1.2. rozdziału II (s. 91-97), zawierający pytania i hipotezy badawcze (w tytule są tylko hipotezy), widzę w nim następujące braki:

- **nieuwzględnienie w hipotezach wszystkich mierzonych zmiennych**, tj. również emocji względem Boga i atrybucji religijnych (s. 91-97); sens ich wprowadzenia do badań pozostaje przez to niejasny;

- mało syntetyczne podejście do hipotez, zbytnie ich rozczłonkowanie, np. z pakietu czterech zaprezentowanych na s. 92, 94, 95 można by było utworzyć dwie, czyli w sumie z dwunastu – sześć hipotez;

- **pytania badawcze i hipotezy odnoszą się do badanych grup**, a przecież statystykę mamy po to, by można było pytać o interesujące nas zjawiska w odniesieniu do populacji, z których badane próby się wywodzą;

- przesłanki do hipotez, obecne podpunkcie 1.2., nie zostały właściwie uporządkowane; nie są dopasowane do kolejnych kwestii poruszonych w hipotezach.

W rozdziale III Autor prezentuje wyniki badań własnych:

- efekty porównań międzygrupowych w zakresie zmiennych odnoszących się do religijności (w tym nieuwzględnionych w pytaniach i hipotezach – s. 116-117), różnice zależne od płci w obu grupach;

- odkryte zależności między potrzebami i „stylami wychowawczymi”² a pocieszeniem i napięciem religijnym;

- efekty poszukiwania najlepszych predyktorów pocieszenia i napięcia religijnego;

- mediacyjną rolę wieku w odniesieniu do relacji między wybranymi cechami religijności a potrzebami autonomii i porządku.

Prezentacja ta jest prawidłowa i wyczerpująca. Mam względem niej jedynie trzy uwagi. Nie znalazłam bowiem w tym rozdziale wystarczającego wyjaśnienia, dlaczego te, a nie inne potrzeby zostały zakwalifikowane do dalszych analiz i jakie były podstawy wyodrębnienia spośród nich pięciu podgrup. Wyjaśnienie, jakie pojawia się na s. 140 uważam za niewystarczające – „Skale te zostały wyróżnione ze względu na ich szczególną wartość interpretacyjną, która jest użyteczna w odpowiedzi na postawiony problem badawczy”. Analogicznie, gdy Autor dokonuje wyboru do dalszych analiz takich, a nie innych „stylów wychowawczych”, tłumaczy ten wybór w niemal identyczny sposób do wspomnianego wyżej (s. 149).

² Por. przyp. 1.

Druga uwaga dotyczy braku informacji, w jaki sposób zbadano istotność różnic między współczynnikami korelacji otrzymanymi w każdej z badanych grup (s. 147). Zdanie: „Oznaczono także **współczynniki istotności różnic** pomiędzy współczynnikami korelacji” jest dla mnie niezrozumiałe.

Uwaga trzecia odnosi się do interpretacji wyników, jaka pojawia się w ramach ich prezentacji w omawianym rozdziale. Miejscem na tę wartościową interpretację był kolejny rozdział, a ponieważ pojawiła się ona przedwcześnie, straciła na tym dyskusja wyników.

3. STANY JA CZY STYLE WYCHOWAWCZE?

W tym miejscu chcę wskazać na podstawową słabość czy błąd obecny w rozprawie. W punkcie 1.2. rozdziału I, zatytułowanym „Relacyjne aspekty funkcjonowania jednostki”, pojawia się temat „Doświadczane postawy rodzicielskie i style wychowawcze” (podpunkt 1.2.2). Koresponduje on ze wprowadzoną do badań własnych zmienną nazywaną dalej „doświadczeniem wychowania” lub „stylem wychowawczym”. W punkcie tym znajdujemy m.in. prezentację czterech stylów rodzicielskich wyróżnionych przez Schaefera w roku 1959, uzupełnioną (jednak bez jasnego uzasadnienia) o dwa style dodatkowe: liberalny i niekonsekwentny. Następnie Autor przechodzi do prezentacji koncepcji analizy transakcyjnej Berne’a (2007), opisującej możliwe stany Ja ujawniające się w zachowaniu/postawach człowieka w jego relacjach społecznych (Rodzic normatywny, Rodzic opiekuńczy, Dorosły, Dziecko przystosowane, Dziecko wolne). W kilku zdaniach Doktorant łączy owe przejawy głównych stanów Ja (Rodzic, Dorosły, Dziecko) z oddziaływaniami rodzicielskimi, mówiąc o powiązaniach między często powtarzanimi tego rodzaju oddziaływaniami a „sposobem funkcjonowania jednostki w dorosłym życiu, we wchodzeniu w grupy społeczne, także religijne” (s. 30).

W empirycznej części pracy znajdujemy już pomiar nasilenia w/w przejawów stanów Ja przeprowadzony z użyciem pięciu skal analizy transakcyjnej istniejących w ramach Listy Przymiotnikowej Gougha i Heilbruna (Martowska, 2012). **Wyniki uzyskane na tych skalach Doktorant traktuje jako wskaźniki zmiennej „doświadczenie wychowawcze” lub „styl wychowawczy”**. Ponieważ nie ma w rozprawie osobnej prezentacji uwzględnionych w badaniach zmiennych i wskaźników, nie wiadomo, na jakie konkretne rodzaje doświadczeń czy style przekładają się poszczególne stany Ja (jakie postaci przybiera ta zmienna). W końcu, w efekcie tego braku jasności, Autor używa określeń takich, jak „styl Dziecko przystosowane” czy „styl Dziecko wolne” oraz szeregu innych, nieprawidłowych, jak chociażby wspomniane wyżej nazywanie skali analizy transakcyjnej zmienną. Chodzi tu nie

tylko o brak precyzji. Podstawową kwestią jest niczym nie uzasadnione **potraktowanie w całej pracy stanów Ja (czy ich behawioralnych przejawów) jako bezpośrednich wskaźników oddziaływań rodzicielskich**. Tymczasem owe stany Ja czy zachowania/postawy, w jakich się one przejawiają, **mogą jedynie pośrednio świadczyć o dominujących stylach wychowania**.

W istocie ACL bada korelaty osobowościowe obrazu samego siebie. Dlatego skale transakcyjne nie mogą być tu traktowane wprost jako skale stylów wychowawczych. Jakość relacji czy transakcji interpersonalnych może tylko pośrednio wskazywać na styl wychowawczy, na podstawie przejawianych form zachowań czy właściwości osobowościowych. Można byłoby uznać zasadność wnioskowania o stylach, ale na podstawie dostrzeganych właściwości osobowościowych jako konsekwencji doświadczanych transakcji z innymi (to wymagałoby w pracy jakiegoś doprecyzowania, wyjaśnienia, uzasadnienia). A zatem, potrzebna byłaby baza teoretyczna dowodząca, że np. bycie spontanicznym dzieckiem, czyli posiadanie cech właściwych temu, co się określa mianem dziecka spontanicznego, to efekt jakiegoś konkretnego stylu wychowania (takich to a takich doświadczeń wychowania). Samo spontaniczne dziecko nie mówi o stylu wychowania, choć daje pośrednio szansę wnioskowania o nim.

Na poziomie koncepcji teoretycznej Autor nie uzasadnił sposobu potraktowania przez niego skal analizy transakcyjnej ACL, ani też nie określił, jakie konkretnie style wychowawcze wiąże z wynikami w tychże skalach. (Na poziomie teorii wydaje się tu możliwe zbudowanie ciekawej linii interpretacyjnej.) Doktorant **nie odnosi się na poziomie operacjonalizacji zmiennych i interpretacji wyników do określonej koncepcji stylów wychowawczych**. Również materiał zawarty w punkcie 1.2.2. rozdziału teoretycznego nie został do tego odpowiednio wykorzystany. Jeśli potraktowanie zachowań/postaw, w jakich przejawiają się stany Ja był to autorskim pomysłem Doktoranta – należało przedstawić konkretny model, jaki został stworzony i przyjęty. Ale model ten wiązałby się z wykonaniem solidnej analizy teoretycznej, wymagającej powiązania stanów Ja i stylów wychowawczych. Mógłby to nawet być ważny wkład do psychologii osobowości czy psychologii rodziny. Najlepiej byłoby sprawdzić empirycznie związek skal AT z miarami bezpośrednio odnoszącymi się do stylów wychowawczych, albo przytoczyć badania potwierdzające ten związek.

Skale AT mierzą stany Ja, czyli instancje osobowości, które zgodnie z założeniami Berne'a kształtują się poprzez interakcje społeczne, zwłaszcza (ale nie tylko) te w rodzinie pochodzenia. Doświadczenie wychowania ma tu bardzo istotne znaczenie. Niektóre

obserwacje kliniczne pokazują, że np. bardzo wysokie wyniki w skali Rodzic krytyczny i Dziecko przystosowane są charakterystyczne dla dorosłych dzieci rodziców stosujących przemoc, a bardzo wysokie wyniki Dorosłego i niskie Dziecka wolnego/spontanicznego występują u dorosłych dzieci alkoholików, które przejęły odpowiedzialność za rodzinę. Jednak nie oznacza to, że w badaniu naukowym można te skale wprost traktować jako wskaźniki doświadczenia wychowawczego – raczej jako wskaźniki wpływu doświadczenia wychowawczego (i być może innych doświadczeń społecznych) na osobowość.

Dodam jeszcze, że na szkoleniach z tej metody, prowadzonych w Pracowni Testów Psychologicznych PTP, sugeruje się stawianie hipotez diagnostycznych dotyczących **możliwych sposobów funkcjonowania w roli rodzica** przy określonych konfiguracjach wyników w skalach transakcyjnych – jednak nie wprost stylów wychowawczych, i nie stylów doświadczonych w rodzinie pochodzenia. Przykładowo, konfiguracja wyników w skali Rodzic opiekuńczy i Rodzic krytyczny może mieć spore znaczenie dla określenia sposobu funkcjonowania w roli rodzica, ale także wyniki w pozostałych skalach AT są w takich badaniach istotne. Pracuje się tak z ACL-em między innymi ze względu na zapotrzebowanie zgłaszane przez psychologów sądowych, piszących opinie przy sprawach o przyznanie opieki nad dzieckiem czy pracujących z kandydatami na rodziców zastępczych i adopcyjnych. ACL jest miarą trudniejszą do rozszyfrowania przez badanego niż typowy kwestionariusz samoopisu, więc do celów sądowych jest cenny. Przy analizie indywidualnych wyników możliwości są tu nieco ograniczone, ponieważ rzetelność niektórych skal nie jest w pełni zadowalająca. Rekomendowane jest w związku z tym sprawdzenie hipotez na podstawie informacji z wywiadu i badania Testem Kompetencji Rodzicielskich oraz z użyciem kwestionariusza CUIDA.

4. STRONA FORMALNA PRACY, JĘZYK

Praca zawiera, niestety, wyjątkowo dużą liczbę językowych i technicznych. Dotyczą one przede wszystkim braków w zakresie znajomości frazeologii języka polskiego, interpunkcji, jak i w pewnej mierze ortografii. Szereg zdań jest wręcz niezrozumiałych lub dających się zrozumieć z trudem. Powtarzają się błędy językowe, takie jak „zapodmiotowić” (nie znalazłam takiego słowa w żadnym ze słowników języka polskiego), „ilość” zamiast „liczba”, „przy użyciu” zamiast „z użyciem”, „mniejszy/większy poziom” i wiele, wiele innych. Ponadto rozprawa obfituje w usterki techniczne, z których najtrudniejszymi w odbiorze są powtarzające się na wielu stronach zdania rozpoczynające się z małej litery.

Wygląda na to, że Autor nie czytał samego siebie. Nie została dokonana konieczna korekta w tym zakresie. Efektem takiego stanu rzeczy jest duża trudność w odbiorze lektury.

5. KONKLUZJA

Niezależnie od sformułowanych wyżej zastrzeżeń, uważam, że Autor stanął na wysokości zadania, a wyniki, jakie uzyskał dzięki badaniom własnym stanowią niekwestionowalny, oryginalny wkład do wiedzy na temat właściwości osobowościowych oraz religijności osób związanych ze wspólnotami Odnowa w Duchu Świętym i Droga Neokatechumenalna, jak też powiązań występujących między tymi zmiennymi.

Doceniając trud i umiejętności Doktoranta w zakresie posługiwania się warsztatem naukowym, wyrażam pogląd, iż rozprawa doktorska ks. mgra Rafała Pietruszki **spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 30 sierpnia 2018 roku „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, rozdział 2. - Wymagania stawiane rozprawom doktorskim” i wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Warszawa, 25 lutego 2021 r.